



S A Z E T A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ, DNIA 30. CZERWCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 30. Czerwca.

Dalszy Dyaryusz podróży J.K.Mci.

Dzień 17. Czerwca. Niedziela. W Krakowie.

Determinowawszy N. Pan na dzień dzisiejszy publiczne Audyencye, za zgromadzeniem się około godziny 11. na Pokoju Zamkowe licznych Obywatelów, wylzedł w tymże iak y na dniu wczorajszym porządku do Kościoła Katedralnego, gdzie wyfluchawszy Mszy S. śpiewanej Pontificaliter przez Xiążęcia Biskupa Płockiego, a Kazania mianego przez J.X. Łancuckiego S.P. Kaznodzieję Katedralnego, y wrocivszy się do swoich pokoiów, odebrał naprzód powitanie od Zgromadzonych Obywatelów tego Województwa, imieniem których miał Mowę wyborną, poważną, y do okoliczności stołowną J.P. Michałowski Podkom: Krakow: a gdy łaskawą przez usła N. Pana stojącego na Tronie odebrał odpowiedź, z oświadczeniem wdzięczności, za tak miłe, wspaniałe, porządne, y kosztowne przez reparacyą drog całej publiczności użytecznych przyłącję; przystąpił do ucałowania ręki Pańskiej ze wszystkiemi Wsioł Obywatelami. Wezłże potem do tegoż Audyencyonalnego Pokoju zgromadzenie Akademiczne złożone z Professorów

rozmaitych Nauk. Wszyscy rzeczeni Professorowie ubrani byli w Togi, udziałem Kollegiów swoich przyzwoite, poprzedzając porządkiem w parach Rektora Akademii J.P. Oraczeńskiego w Toge Axaminą karmazynową ubranego; który przystąpiwszy do Tronu, miał Mowę do JK Mci w ośnowie rzeczy y słów wyborze, aktowi temu, wymowie, y umiętności swoicy przyzwoitey. Odebrawszy zaś od N. Pana w odpowiedzi sprawiedliwość pracom dla Narodu pożytecznym Akademii, a swoicy w rządzeniu iey zdatności należącą, wezwany był do pocałowania Ręki Pańskiej. Po zakończonych obu tych Audyencyach, udał się N. Pan do swego Gabinetu, a będąc uproszony od IPana Malachowskiego Wojewody Krakow: iako pierwszego podówczas Województwa Senatora, ażeby Dom jego bytnością swoią, na obiedzie ozdobił raczył, szedł z Zamku piezo, otoczony licznym Obywatelskim dla łatwiejszego widzenia twarzy swoicy odżadającego iudu, do Pałacu Włocławskich, gdzie IPan Woiewoda rezydował. Dano wspaniałe obiad na sto kilkadziesiąt osób, na którym się wszyscy Senatowicie, Ministrowie, Dygnitarze, Uzęganiecy y inni Obywatele znajdowali, a Gospodarz miał

za IKMcią wespół z JP. *Michałowskim* Podkomorzym, tudzież innemi Woiewodztwa *Krakow*: Urzędnikami, a w czasie tey weseley, ochoczy bieśady spełniwszy zdrowie Pańskie, wzajemnie od N. Pana zdrowia y pomyślności otrzymał oświadczenie. Po obiedzie y kawie, odjechał N. Pan do Zamku, gdzie zabawiwszy się nieco w Gabinetcie, szedł do Kościoła Katedralnego dla oglądania Starożytnych tam Królów *Polskich* y Obywatelów innych nadgrobkow. Prowadził N. Pana, okazując wszystko J. X. *Soltyk* Dziekan *Krakow*: który przed rokiem wszystkie rozpoczęte Nadgrobki, z objaśnieniami onych historycznym, gdzie niebyło napisów, zebrał, y do druku podał. Zakończyło się to oglądanie, odwiedzeniem grobu *Krola Jana III*, którego N. Pan wkrześlając pamięć, szacowne więc zwłoki przed trzema laty w trunie marmurowey kosztem swoimi pięknie y bogato sporządzoney, a napilem dzieł wielkich oznaczoney złożyć, y na osobnym miejscu postawić kazal. Przepędził wieczorną porę N. Pan u *Pani Krakowskiej* Siostry swoiey.

Dzień 18. Czerwca. Przychylił się N. Pan do prózb Turyżdykcyi Woiewodztwa *Krakow*: za zebraniem się na pokoje około godziny 11. Obywatelów jego, dawał najprzod. Audyencyą JP. *Ankwiczowi* Kasztelanowi *Sandec*: niemogącemu zjechać wczora na powitanie swoje dla słabości zdrowia, odebrał dziękczynienie od J. X. *Kolltata* Referendarza *Litt*: za konferowany sobie urząd, którym dawłszy ucałować Rękę szedł, najprzod do Archiwum Ziemskiego, w udzielney Zamkowej izbie złożonego. Witało tam N. Pana Ziemstwo *Krakow*: przez usta JP. *Stadnickiego* Sędz. Ziem: któremu N. Pan odpowiedziałwszy y przypuściwszy Ziemstwo z Pałatrą do ucałowania Ręki; podpisać raczył w Księgach Akt bytności swoiey, a oddawłszy chwałę należytą Sprawiedliwości Sądow, y pilności w dopełnieniu obowiązkow, tudzież pochwaliwszy porządek w Archiwum pod swoimi Powiatami, według dat ułożonym zachowany, udał się z tamtąd do Izby Sądowey Grodu tego Woiewodztwa. Witał N. Pana JP. *Wodziński* Staro: *Krakow*; y General *Malopolski*; po którego zakończoney Mowie, zabrał głos JP. *Rotterdam* jeden z Mecenasów imieniem Pałatry Grodz: którym J. K. Mość dawłszy odpowiedź łaskawą, podpisał także Akt bytności swoiey w Księgach sobie podanych. Wroczył się potem N. Pan do Pokoioów swoich, gdzie za odebraniem doniesieniem żądania *Miełczan Krakowskich*, wyjechał do Pałacu IP. *Staro: Krakow*: w Rynku sytuowanego, na oglądanie z miejscy tego przechodzących Cechow na plac do strzelania Kurka destynowany;

zwyczaj ten, Starożytne Wieki, dawnością swoją poświęcił. Xiążęta y Krolowie *Polscy* w *Krakowie* dawniey mieszkaicy, chcieli mieć Obywatelów Miasta tego Stofiecznego zdolnych do jego obrony w czasie potrzeby, y w sztuce strzelania wywiczonych. *Zygmunt August* ostatni z *Jagellonow*, udarzył Miasto w R. 1565. Kurkiem srebrnym, którego *Miełczanie* w naznaczonych czasach proczyć się na miejsce także wyznaczone do strzelania nofli, a zabawiwszy się strzelaniem do innego z drzewa zrobionego, z tymże srebrnym Kurkiem, oraz z zwyciężoną tym, który ostatki figury tey drewnianej, kulą rozbił, dla odebrania nadgrody powracał. IKMość przypatrzywszy się tak rzeczoney Uroczyściocy, iako też odebrałszy powitanie Cechow wywitaniem przed sobą *Choragwi*, odłożyć kazal samo strzelanie, z przyczyny delczu na czas poobiedni; sam zaś powróciłwszy do Zamku, oglądał *Skarbiec Katedralny* y *Kapitularz*, gdzie na żądanie *Prześwietney Kapituły*, Akt bytności swoiey na tym miejscu w *Księdze przywileioów Katedrze* nadanych, a od *Zygmunta Augusta* jeszcze przed *Umą* potwierdzonych, podpisać raczył. Za zbliżeniem się obiadowey pory, iechał N. Pan do Pałacu nazwanego *Krzyżstofory*, zaproszony od JP. *Ozarowskiego* *Kasztelana* *Woyn*: Przyjęło tam N. Pana z *Gospodarzem całe Woiewodztwo Krakowskie*, oraz wylżyły *Senatorowie*, *Ministrowie*, y *Dygnitarze Obojga Narodow*, w *Krakowie* znajdujący się. Dawał *Obiad* wspaniały u kilku stołow, w czasie którego przyimujący uprzęmił *Gospodarz*, a stojący za N. Panem, spełniłszy zdrowie tego, odebrał wzajemność w życzeniu sobie wszelkich pomyślności. Po Obiedzie y Kawie, iechał IKMość do *Domu* zwanego *Celestat*, dla przypatrzenia się strzelaniu od *Miełczan* do *Kurki*. Pod wieczor odwiedził *Polezuicki* *Kościół S. Potra* sławny z piękney y wspanialey *Architektury* swoiey, gdzie wzięwszy wiadomość o przybyciu *Xiążęcia Jmci Prymasa*, pospieszył do *Zamku* na mile tego po kilku miełeczynym niewidzeniu powitanie.

Dzień 19. Czerwca. Gdy IKMość wylzedł do *Sali Audyencyonalney* około godziny 12. JX. *Kanonik Krakowski Kolltata*, zwykły wicrności przybiegę według *Roty Prawem* dla *Referendarzow* przepilaney, a przez JP. *Cheptonicza* *Podkanclerzego* *W. X. Litt*: czytaney, przed N. Panem wykonał, y Rękę tego Pańka ucałował. Przytomny *Przybiegde* tey *Jelmość* *Dygnitarze Koronny* y *Litewscy*, złożyli N. Panu dziękczynienie za przewodnictwem *Xiążęcia Jmci Prymasa* iako *Prezyduiącego* w *Kommis: Edukacyney*,

iz N. Pan podnieść raczył na ten stopień w sobie
iego przelżego Akademii *Krakowskiej* Wizytator
y Rektora, pilnie ten pożyteczny Urząd Spra-
wującego. Dara potym Audyencya Publiczna
Magistratowi Miasta *Krakowa*, wiadomością do Krol-
ow swoich y utrzymaniem porządku w Mieście
tym Stolecznym znakomitemu. Inieniem ktore-
go miał Mowę Pan *Szafter* ieden z Raycow, w
łowach pełnych życzliwości y uszanowania ku
Majestätowi; na którą imieniem N. Pana od J.P.
Podkanclerzego W.X.Lit: odebrałszy odpowiedź,
do ucałowania Reki Pańskiej byli wezwani. W
punkcie nastąpił wspaniały obiad, u kilku wiel-
kich na sob 500. stołow, na który wszyscy znaydu-
jący się w *Krakowie* Senatorowie, Ministrowie,
Dignitarze, Urzednicy, oraz cała Kapituła
y Obywatele byli od N. Pana zaproszeni. Do
tegoż stołu czterech Raycow *Krakowskich* od J.K.
Mei mieli honor być wezwani. Po zakończonym
obiedzie, udał się Krol Jmć okolo godziny 5. do
Akademii, gdzie w Sali Wielkiej, *Jagiellońską*
nazwaney, znalazłszy licznie Zgromadzone Da-
my y Kawalerow, gdy uwiadł na przygotowanym
Majestacie, był witany od J.P. *Oraczewskiego* Re-
ktora teyże Akademii; słuchał potym Dyserta-
cyi Akademickiey o Historii Kościelney *Pol-
skiej* Wieku XV. po których udawł się do Bi-
blioteki, bawił się tam okolo dwoch godzin, inż
oglądaniem portretow w niey znajdujących się,
inż przepatrywaniem rzadkich dla swojej Sta-
rożytności Manuskryptow. Ukazana też była
między rządzemi Rekopismami Xiega owa sta-
wana z przelżadowi meoswieconych wiekow mnie-
manego jakiegoś Czarnoxięznika, przez wiele
lat ogromnym kamieniem nakłztałt grobowca
przyciśniona, ipotym wydobyta y przezyrana.
Jest to Starożytny 13. Wieku Manuskrypt, z
blisko tyliaca kart pergaminowych złożony; a
zbior rozmaitych wiadomości uczonych tak
świeckich iako y Kościelnych, nakłztałt Ency-
klopedyi przez Alfabet w sobie zawierajacy.
Łańcuch zaś ow mniemany, iakoby nim zmy-
ślone od gminu bielew siedlisko zanykano, flu-
żył w rzeczy samey dla zawieszania tey ogro-
mney Xiegi, aby ją w tey sytuacji bylo možna
czytać wygodnie.

Dzień 20. Czerwca. Obracając N. Pan czas
pomieszkania swoiego w *Krakowie* na oglądanie
mieysc tamednych, pożyteczne w sobie wia-
domości mających, wyjeżdżał z rana z Xiążciem
Jmcią *Prymasem* na Przedmieście zwane *Wesola*,
w dzieć założony nowy ogrod Botaniczny dla u-
żytku Akademii zostający pod dozorem P. *Ja-
szkiewicza* Medycyny Doktora. Był potym w Ko-
ściolach II. XX. *Karmelitow* y *Dominikanow*, w

ktorym ostatnim, Grob *S. Jacha* nabożnie odwie-
dził, y obeyrzawszy w tymże Kościele wszystkie
Starożytne napisy, malowania, oraz Kłasztorną
Bibliotekę, wrocil się do Zamku na obiad. Po
Obiedzie zaprosil N. Pana do Domu swoiego na
Kantatę *Polską* J.X. *Wacław Sierakowski* Kanonik
Krakow; y materyą tey Kantaty był Salomon na
Tronie; Aktorowie zaś uboga młodzież, którą
rzczoney JX. Kanonik wspierając hojnością swo-
ią do poloru w Naukach, upatrzone też w niey
talenta do Muzyki, placeniem od siebie Metrona
doskonahil. Resztę wieczornego czasu przepę-
dził iKMość odwiedzeniem *Stadomia* y *Kazimie-
rza* Przedmieściow; oglądaniem Starożytności
Kościoła II. XX. *Augustynawow*, spacerem nad
Wisłą, y opatrywaniem mieysc, gdzie tey Rzeki
wylewy Miasła szkoda y gdzieby się bezpie-
stwo dla bliskości miurow przez bicie tamow o-
patrzeć moglo.

Od granic Tureckich d. 20. Maja.
W. Sultan barzo kontent jest z
Administracyi *Wezyra Wielkiego*,
ktoremu niedawno w podarunku o-
fiarował własny swoy *Turski* noż,
bogato dyamentami sadzony, z tym
dodatkiem: aby *W. Wezyr* to przy-
jął na znak ukontentowania *Sulta-
na W.* y aby swego czasu zaży-
wał tey broni przeciwko nieprzy-
iaciolom *Porty*.

Z Hamburga d. 8. Czerwca. Pi-
szą z *Peterzburga*, że *Grafowie* *d'
Ostermann* y *de Markoff* otrzymali
podarunki od *Chrześcianańskiego* Krola
przyssane *Rossyjsko-Cesarskim* Mini-
strom z okoliczności zawartego
Traktatu Handlowego między *Ros-
sya* y *Francya*. Każdy odebrał ta-
bakierę Krolewskim Portretem o-
zdobioną, bogato brylantami ka-
meryzowaną, y 4000. *Dukatow*.
Krolewsko - *Francuski* Minister *Graf
de Segur* w *Kiowie* od Imperatoro-
wey *Jeymci* takoz w prezencie o-

trzymać kosztowną tabakierę z portretem Monarchini y 4000. Dukatów.

Z Krolewca d. 1. Czerw: Według listów z Petersburga, Imperatorowa Rosyjska, każe wystawić Fregatę od 36. harmat y 3. mniejsze statki wojenne, które drogę odprawić mają do Ostindyi y popłyną z Petersburga prosto do Przylądku dobrej nadziei. Kapitan Mouloffsky tą małą Eskadrą będzie kommanderował, y pojechał już do Kiowa dla odebrania Instrukcyi od Imperatorowej Jeymci. Słychać, że okręty wzmiankowane, przez lat kilka zabawią na tej podróży; ale zamiysł tej Expedycyi jest jeszcze niewiadomy.

Z Wiednia d. 1. Czerwca. Batalion od Reymentu Karol Toscana, garnizonem tu stojący, odebrał ordynans być gotowym do marszu do Gallicyi. Chcą albowiem tamtejsze granice przeciwko napadaniom Milicyi Tureckiej nieregularney zabezpieczyć. Może też Batalion wzmiankowany, z innym jeszcze wojskiem zażyty będzie do obięcia w Possessyą niektórych powiatów od Moldawii y od Wołoszczyzny, których ustąpienia spodziewamy się, jako skutku podróży Cesarza Jmci do Chersonu; gdzie Cesarz Jmc pięcią dniami prędzey od Imperatorowej Jeymci Rosyjskiej stanął.

Z Wiednia d. 3. Czerw: J. Xiądz Schiameck w Histo Bośni, właśnie teraz od niego wydanej na

świat, usiłuje dowodzić, pokazując tak z Historyi, iako y z Dyplomatow, że Turcy, cały brzeg rzeki Unna z Fortecą *Wihatseh*, sposobem najnieprawdliwszym posiadają. Przy terażniejszych okolicznościach, wspomniane pilno, niemałe sprawuje uwagi.

Od kilku dni, nadzwyczajnie liczne Rekrutow partye widzimy, tedy przechodzące, y posiadają nawet, że w przeciągu dwóch tygodni, 50,000. ludzi będzie wybieranych.

Z Bruxelli d. 7. Czerw: Stany Brabantskie nieuchwały jeszcze zwykłych Subsidiów dla Cesarza Jmci; ale natychmiast je uchwały, skoro wiadoma rezolucya Xięstwa Jchmościow Gubernatorow naszych, według ktorey wszystko do dawnego trybu ma być przywiedziono, od Monarchy będzie ratyfikowana. Stany rozkazały przeto, aby żadnych aż do spodziewanej Ratyfikacyi, podatkow niewybirano z konsumpcyi wina, piwa y mąki.

W Luxemburgu, nowe Rozporządzenia z początku przyięto z ukontentowaniem. Teraz zaś, wszyscy przeciwko tymże powstawaia. W Namur, popełniono excessa wielkie przeciwko Oficyalistom nowego Rozrządzenia.

Z Wiednia d. 2. Czerw: Cesarz Jmc d. 16. tego miesiąca w Schennitts y Kremnitz, a d. 20. tu w Wiedniu jest spodziewany, ponieważ Monarcha d. 24. w Obozie pod Pettau chciał stanąć.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 30. CZERWCA ROKU 1787.

Z *Siedlec* d. 14 *Czerw*: JPan *Jakub Orłowski*, mający lat 76 od lat kilku wzrok zupełnie straciwszy, po wytrzymaaney Roku przeszłego na lewym oku nieszczęśliwey operacyi, niemiał już żadney nadziei widzenia, dla niedostatku doskonałych w Kraiu naszym Okulistów. Atoli na zapewnienie IP *Karola Kithla* Doktora Nadwornego I. Pań *Ogińskiej* Hetmanowey W. W. X. Lit: (ktory lubo w tych stronach nie dał ieszcze dowodu zręczności y biegłości swey w tey nauce, lecz w Woiewodztwie *Krakowskim*, po kilkokrotnie okazał doskonałość swoię w tey mierze) ziechał do *Siedlec*. Iakoż po tygodniowym do tey operacyi przygotowaniu, po uczynioney od tegoż I. P. Doktora na prawym oku dnia 13. Miesiąca y roku bieżącego operacyi, po zdjęty bez najmniejszego bolu katarakcie, po upłynionych dniach 10. y zachowaniu słownych do tego osfroźności, i szczęśliwie przeyrzał, z rozrzewnieniem radosnym przytomney swoiey Familii, y z ukontentowaniem I. P. Hetmanowey *Litewskiej*, lubiącey dopomagać y patrzeć na szczęśliwych. Z powodu tey tak wdzięczności swey ku rzeczonemu IP. Doktorowi, iako też y przyługi dla *Publicum*, ażeby podobnym przypadkiem nieszczęśliwi, wiedzieli o doskonałości IP. *Kithla* ratującego w naywiększym kłopotwie, iakie jest wzroku utraconego; wspomniony IP. *Orłowski* szczęśliwe uzdrowienie swoje do publiczney podał wiadomości.

Z *Carogrodu* d. 20. *Maja*. Rozmaite już okręty prowiantem naładowane przybyły tu z *Kairu*, co jest znakiem niezawodnym, że *Kapitan Basza*, Buntownikow zupełnie z *Egiptu* wyrugował.

Przybył tu na *Weneckim* okręcie Posel od Cesarza *Marokańskiego* przysłany. Przywiózł on *W. Sultanowi* w podarunku 140,006. *Weneckich Cekinow*, wiele kleynotow y kosztownych materyi, 1000. centnarow miedzi, wiele saletry &c: Ma on ieszcze 40,000. *Cekinow* za prezent do *Mekki* przeznaczonych. *Cekin* taki, czyni więcej niż dukat *Holenderski*. Wspomniony Cesarz *Marokański*, w przeciągu dwoch lat, *W. Sultanowi* więcej niż 3. *Milliony Piastrów* w podarunku przysłał, starając się temi czasy o przyjaźń *Porty* uflniey, aniżeli przedtym, z iakiego zaś powodu on to czyni, niewiadomo.

W Aleppo straszliwy głód panuje, morowe powietrze takoz natym miejscu y okolicach okropne sprawuje spustoszenie. *Porta* postąpiła z,

Fregaty na wzmocnienie oblężenia przy *Scutari*, przeciwko wiadomemu *Mahmud*, którego wojsko od *Bosniaków* zostało porażone.

Z *Paryża* d. 8. *Czerw*: Wszyscy Intendenci Skarbowego y Handlowego Departamentu są zniesieni, a na ich miejscu postanowiono 4. Departamenta Skarbowe, y jeden Handlowy. Przez te y niektóre inne Reformy oszczędzi się corok na 400,000. *Liwrow*. Następujący Panowie są teraznięszemi Przełożonemi Skarbu: *Douet de la Boullaiie*, *Debounaire de Forges*, *Chaumont de la Milliere*, y *Blondet*. Krolewsko-Pruski Officer z listami do *Wersalu* przybył, ściągającemi się do rozterkow *Holenderskich*.

Do tego czasu było 2. Podskarbiach przy Departamencie Morskim y 2. przy Woiennym. Odtąd przy każdym będzie tylko Podskarbi 1. W Niedzielę skasowano Podskarbstwo iedno przy Departamencie Wojskowym, zawiadowane od JP. *Maignet de Serilly*; nazajutrz wspomniany Pan zbankrutował. Bankrutowanie jego na 12. *Millio*; ma wynosić.

Z *Londynu* dnia 5. *Czerw*: Upewniają, że Kawaler *Harris*, Posel nasz w *Hadze*, będąc tu niedawno, na żądanie Xiążęcia *d'Orange* czynił u Dworu naszego rekwizycyą, aby tenże Dwor ku ułożeniu rosterkow w *Holandyi* dzielnie się przykładał, swoją oraz Medycyą do Medycyji Dworu *Wersalskiego* y niektórych ieszcze innych Dworow przyłączył.

Z *Hagi* d. 12. *Czerwca*. Dnia 8. tego miesiąca, Margraf *de Verac* Posel Krola Jmci *Francuskiego* odebrał kopię listu, od Krola *Chrześcijańskiego* do Krolewsko-Pruskiego Dworu pisanego, w którym Patryotycznych sprawa tak ma być popierana dobrze, jak gdyby od ktorego z naygorliwszych y naybiegleyszych Patryotycznych *Holenderskich* był ułożony.

Xiąże *Stadhuder* pojechał wprawdzie do *Amersfort*, gdzie się y teraz znajduje ieszcze, ale to się z prawdą miia, iakoby na czele Wojska *Utrechtskiego* stanął. Gdyby stany *d'Amersfort* chciały Miasło *Utrecht* opanować, tedyby się ta cała Operacya w krotkim czasie zakończyła, ponieważ według wyznania świadomych rzeczy, Fortyfikacye wspomnionego Miasta całę nic nieznaczą.

Niektóre wiadomości donoszą z *Utrecht*, że chciano tam schwytać Reingrafa *de Salm*, y do *Amersfort* zaprowadzić, ale projekt wczesnie odkryty został. Młodzi dwaj Synowie Xiążęcia *Stadhudera*, pojechali, iak slychać, do *Kliwii* dla znajdowania się przy tameczney *Rewii*. Krolewsko-Pruski Posel, Baron *de Thulemeyer*, wczora z różnemi osobami wchodzącemi do Rządu konferował.

Patryotyczni mówią, że tym, którzyby Reingrafa *de Salm* byli przystawili do *Amersfort*, nadgroda od 10,000. Zł: była przeznaczona. Dodaia także, że w *Amsterdamie* sądownie odkryto, że pewny Frabrykant Broni w *Leodyum*, posłał do *Amsterdamu* dla mieszkańcow na *Kattenburgu* 600. strzelb, ktore mu Partya *Arystokratyczna* zapłaćca.

Z Paryża d. 9. Czerw: Sławna Hrabina *de la Motte*, za wiadomą sztukę brylantową, y za oszukanie Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, w *Salpetriere* osadzona, d. 5. tego miesiąca z pomienionego więzienia uciekła z jedną z tegoż więzienia towarzyszką, zabrawszy wlyztkie swoje rzeczki, nawet y kanarka z klatką. Kommissarz *Chenon* w swoim *Procesie Verbalnym* twierdzi, że musiała po drabinie przez mur wyfoki przeleżć; y wielkie jest podobieństwo, że nie w nocy, ale w dzień, między południem y pierwszą godziną, z więzienia umknęła. Pewny też przewoźnik, przed jednym Kommissarzem zeznał, że przewiozł przez rzekę dwie kobiety, barzo nędznie ubrane, y podeyrzenie miał, czy nie uciekły z *Salpetriere*. Wielu jednak mniema, że tę ucieczkę umyślnie udaia; w rzeczy zaś samey, na inne wygodniejsze miejsce ta Dama jest sekretnie przeniesiona.

Z Liworny d. 1. Czerwca, Krol Jmć *Sardyński*, urażony będąc na *Genueńczykow*, iż pędząc bydło do swego kraiu, wielkie wexy na pastwiskach *Piemontskich* czynili; zabrał Rzpltey *Genueńskiej* cztery Zamki y Miasto *Sawone*. Dowiedziawszy się o tym Senat *Genueński*, wysłał kuryerow do *Paryża* y do *Wiednia*, szukaiąc u tamecznych Dworow protekcyi y pośrednictwa. Trzeci też kuryer wysłany jest do *Szwajcarow*, zaciągaiąc ztamtađ sześć tysięcy woyska na terażniejszą nagłą potrzebę.

Z Austryi d. 30. Maia. Poddani *Austryaccy* coraz większe czynią kroki y doświadczenia względem ożywienia y rozprzestrzenienia handlu do *Tureckich* kraiw. Dnia 21. Maia w *Wiedniu* obwieszczono: że dom Handlowy *Festetits* z Kompanią, świeżo ustanowił Handel Expedycyiny pod adresem *Bohner y Kompanii* w *Rukarescie*; w *Gallaczu* zaś do *Carogrodu*, *Krymu*, *Chersonu* &c: ktory to handel załczyć się ma Protekcyą szczegulnieyszą Dworu *Wiedeńskiego* y *Petersburskiego*, a nawet y samey *Porty*. Miejsce *Gallacz*, leży tylko o 20. mil morskich od uścia *Dunaju* do *Czarnego Morza*, y żegluga poczawszy od Kwietnia do Października okrętami *Austryackimi*, *Rossyjskimi*, *Tureckimi*, y *Greckimi*, wygodnie barzo y bezpiecznie być może prowadzona. Okrety budowane będą od *Austryackich* Ciesli Okrętowych w *Gallacz*, gdzie dostatkiem jest materiału do budowli. Zamysł piękne-

gd tego Institutum jest: prętki towarów transport y bezpieczny na *Dunaju* tak z wodą do *Carogrodu*, *Chersonu*, y całego *Krymu*, iako też ztamtąd *Dunajem* przeciwko wodzie przez *Iajs* do *Polskiej* &c.

• DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 30. CZERW: R. 1787.

W tuteyzey Drukarol Nadw: JKMei y PP. Kommissyi Edok: Narod: wyszła z druku *Mo-wa* na pochwałę Dobroczynności JP. *Karpia* Charążego Upińskiego przez *JX. Dmochowskiego* S. P. w Szkołach Łomżyńskich Professora Wymowy. Kosztuje Gr: 15.

Baltazar Choynowski, mający lat 12. urodzenia Szlacheckiego w kapocie niebieskiej a żupanie oliwkowym, fizognomił białey, do *Białego Stoku* na edukacją do Szkoł oddany, z tychże Szkoł d. 18. Kwiet: 1787. Uciekł y ma się znajdować w *Warszawie*. Ktoby tedy o takowym dzieciuku wiedział, lub gdzie slyzał, niech z łaskawości swoiey da znać do Szkoł JJ. XX. *Piarow Warszawskich* lub do Rozdającego *Gazety Warszawskie*, o co troskliwi Rodzice iak nayspokorniej proszą.

Na *Sliksiej* Ulicy, w *Kamieniczce* pod Nrm 1475. są Stancye dwie na pierwszym piętrze z *Gabinecikami*, w dymiku także jedna izba, przy tym Browar z mieluchem, farzarnią z wszelkim porządkiem, każdego czasu do zaarządowania. Zyczący wziąć w aręde, ma się udać do JP. *Staniszewskiego* w pomienioney *Kamieniczce* napierwszym piętrze mieszkaiącego a wspomnionych mieszkań tradycyynego Possessora.

JP. *Joachim Markwart* chcąc *Grammatykę* swą dla *Polakow* po *Niemiecku* rozsądnie uczących się czwarty raz wydać, prosi Nauczycielow *Niemieckich* y innych narzeczy się znających, o ndzielenie mu nad tym *Dziełem* uwag *Logicznogrammatycznych*. Autor myślać, kilkuletnią swą pracę podług *Kwintyliana* nudną a nieokazałą dożgonnie polepszać, krytykow niepokaśtnych, za szczerych swych przyjaciol poczytnie; a iako człowiek w prawdzie się kochający, wżaiemną im obecnie przysłużyć. Prosi zaś, aby przetręgl w tey mierze, albo do *Biblioteki Rzeczypolitey Zatułskich* zwaney, albo do *P. Dufour* byly oddane.

W *Warszawie* w *Loteryi Kraiowey* d. 27. Czew: byly wyciągnione *Numera* 36. 41. 53. 82. 38. z których składało się *Ambow* 10. iako to: (36 31) (36 41) [36 53] (36 82) (38 41) (38 53) (38 82) [41 53] (41 82) [53 82] Także 10 *Ternow*: (36 38 41) (36 38 53) [36 38 82] [36 41 53] [36 41 82] [36 53 82] (38 41 53) [38 41 82] [(38 53 82) (41 53 82)] Przyzicie ciągnięcie będzie d. 11. Lipca.

W *Mieście Starey Warszawy*, w *Kamienicy* P. *Doktora Gagatowicza* pod Nrem 50. jznayduje się nowo Uprzywilejowana *JKM. Fabryka* nayprzedniayfzych *Makaronow Wlofkich* w roznych gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o cenie w *Fabryce* się dowej.

Grzegorz nazywający się *Olsewskim* i powiadaący się być rodem z wsi pewney bliskiey *Warszawy*, wzrostu wysokiego, na głowie i brodzie czarnych wlosow, na czole nad prawym okiem bliźnę mający, wieku swego natenczas lat dwadzieścia seść. Uczący, wziawszy szlub z *Apolonią Lukanianką* poddaną ze wsi *Podbrzeża* w *Parafii Horochowskiej* na *Wolyniu* i przemieszkawszy z nią rok jeden, poszedł do miasteczka *Łokacz*, iztamtąd więcey się do żony niepowrucił. Ze zaś rozgotfzono, iakoby w tymże miasteczku miał być poymany przez żołnierzy, żona rzeczona wżelkimi sposobami starała się powziąć o nim wiadomość, i naofiatek z *Przeswiet: Konfystorza Łuckiego* pozyskała edykta, lecz gdy przez lat siedem żadney o tymże swym zbiegłym mężu niemoże powziąć pewności, jeżelikiy kto o nim wiedział, aby do *JX. Instygatora Konfystorza Łuckiego Lacińskiego* doniósł; taż uboga niewiasta od męża opuśczone uprasza.

Maciej Nanartowicz powiadaący się być rodem z *Brześcia Litt:* i iakoby tam mający swoich krewnych. liczący wieku swego lat natenczas 20. wzrostu małego, twarzy okrągley wlosa rdawego. czuprynę niegoloną w tył zaczesaną, noszący, wziawszy szlub z *Helena Stomiazkówną* we wsi *Mazowie* o milę od miasta *Lubomla*, po rocznym z nią przemieszkaniu, przed lat dwonastą od teyże żony swojej ufzedł, która slyząc, iakoby tenże *Maciej* przyiawszy służbę u *Officera Woyskowego*, z nim polachał na *Ukrainę*, gdy tak na *Ukrainie* iako i wroźnych innych mieszcach szukał, a potem i z *Przeswiet: Konfystorza Łuckiego* otrzymawszy edykta, żadney o zbiegłym swym mężu powziąć niemoże wiadomości; jeżeliby kto o nim wiedział o doniesienie do *JX. Instygatora Konfystorza Łuckiego Lacińskiego* uprasza.